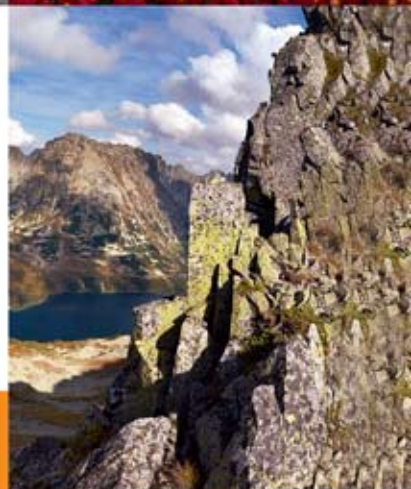




Biblioteka
Gazety
Włocławek

POLSKA

daj się zaskoczyć

T R A S Y M A G I C Z N E

WYBÓR TEKSTÓW, REDAKCJA

Ewa Zientarska

KOREKTA

Marta Śliwińska

FOTOEDYCJA

Katarzyna Stańczuk

SKANOWANIE I OBRÓBKĄ ZDJĘĆ

Paweł Rosłaniec

PROJEKT GRAFICZNY OKŁADKI I MAKIETY

Paweł Panczakiewicz/PANCZAKIEWICZ ART.DESIGN

KONSULTACJE

Maciej Drzewicki, Andrzej Kraśnicki jr, Jowita Kiwnik, Norbert Kaczan, Tomasz Kurs, Jakub Medek, Maja Sałwacka, Dariusz Barański, Jakub Łukaszewski, Magdalena Gill, Anna Kołakowska, Jarosław Osowski, Marcin Bieleś, Agata Saraczyńska, Piotr Zapotoczny, Joanna Skiba, Józef Krzyk, Bartłomiej Kuraś, Dominika Maciejasz, Janusz Kędracki, Agata Kulczycka

SKŁAD I OPRACOWANIE GRAFICZNE

PANCZAKIEWICZ ART.DESIGN – www.panczakiewicz.pl

PRODUCENCI WYDAWNICZY

Małgorzata Skowrońska, Robert Kijak

KOORDYNACJA PROJEKTU

Katarzyna Kubicka

© COPYRIGHT BY AGORA SA 2013
WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

WARSZAWA 2013

ISBN: 978-83-268-1254-5

DRUK

Drukarnia Perfekt

POLSKA

daj się zaskoczyć

TRASY MAGICZNE

Polska to niekoniecznie jest bestseller
w kuszącej, kolorowej okładce. Polska to
gruba, trochę zgrzebna książka – powieść
z niezliczonymi, często urwanymi wątkami.
Jakże przyjemnie jest powoli je odkrywać,
bez pośpiechu, jeden po drugim!

Działa się tu historia wielka i zła (czasem dobra), a nieraz drobna, z pozoru nic nieznacząca, zaledwie anegdotyczna. Jak choćby ta z XVII w., gdy przez lata kłócili się i procesowali Piotr Firlej i Jan Skotnicki, mieszkańcy zamku w Odrzykoniu. Sąsiedzki spór o ryanny i o to, „co kto uważa”, musiał rozśmieszyć lub zirytować Aleksandra Fredrę, bo wykorzystał go, pisząc „Zemstę”. Za to kłótnie skończyły się lepiej niż u Szekspira – zakochane w sobie dzieci awanturników wzięły ślub.

W tym samym wieku w księstwie nyskim okrutnie dręczono kobiety podejrzane o czary...

Z kolei na wschodzie, w Chełmie, mieszkańcy nielegalnie wydobywali dochodową kredę ze złoża pod swoim miastem. Pierwsze tunele drążyli już w XIII w., za króla Rusi Daniela, a przestali za cara w XIX w., gdy podkopany Chełm... zaczął się chwiać w posadach.

Te wydarzenia to jedynie ulotne błyski – o różnej wadze – w historii kraju. A i tak nie przemieły bez śladów. Bo zawsze coś zostaje – jeśli nie przedmiot, miejsce, zapiski, to choć legenda.

Wciąż możemy odkrywać, co pozostało po awanturniczym plemieniu Gotów, puszczach, w których polowali królowie, genialnych naukowcach, pięknych kobietach, rycerzach rozbojnikach czy akcji żołnierzy AK, którzy odnaleźli niewybuch niemieckiej rakiety V2 i przekazali ją aliantom.

Czasem konieczna będzie wyobraźnia. Ale i tak możemy przebierać niczym w skrzyni ze skarbami – takiej jaka zawsze chociaż raz pojawia się w filmie o piratach.

Bo mamy w Polsce wszystko! Drewniane cerkwie, ogród ekscentrycznego hrabiego, rozmaite góry, domy tkaczy, pałac, w którym Napoleon mieszkał z Marią Walewską, synagogi, podziemne

labirynty, rozległe wrzosowiska, stare kościoły wielu wyznań, domy uchodźców z austriackiego Tyrolu... Ktoś chce wiedzieć, jak wyglądały pojazdy 5,5 tys. lat temu? Ich rysunek można zobaczyć na wazie – z tego samego czasu – znalezionej koło wsi Bronocice.

Książkę, którą trzymasz, napisali czytelnicy i dziennikarze lokalnych oddziałów „Gazety Wyborczej”, ponad 70 autorów. Przedstawia trasy wycieczek w ramach poszczególnych województw, na których można te cuda obejrzeć. Propozycje czytelników wybraliśmy w konkursie „Trasy magiczne” zorganizowanym przez „Gazetę” i serwis Wyborcza.pl.

Nie koncentrujemy się na turystycznych i historycznych hitach. Proponujemy podróże po Polsce do odkrycia. Dajcie się zaskoczyć!

*Partnerem projektu jest
Continental Opony Polska Sp. z o.o.*

➔ Podziemne tunele

➔ Zamki

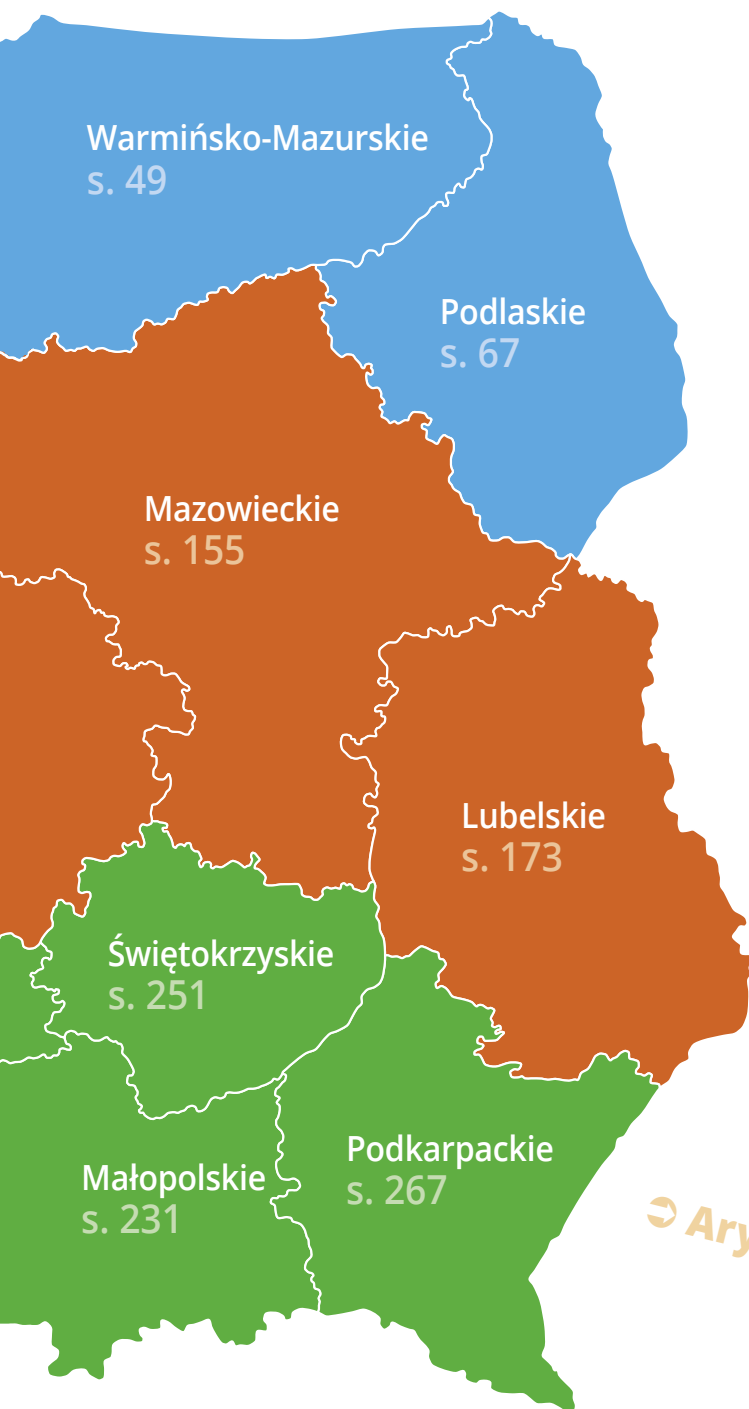
➔ Piękne mosty

➔ Pałace

➔ Wodospady

➔ Bunkry





➤ Legendy

➤ Tęczowe jeziora

➤ Serpentynty

➤ Kalwarie

➤ Arystokraci i wojownicy





🕒 **Zobacz koniecznie**

Wzgórze Zielonka w Lubinie
z widokiem na Zalew Szczeciński
i deltę Świny

s. 16

Powyginane drzewa w Gryfinie

s. 10

Ślady templariuszy
we wsi Chwarszczany

s. 15

Fortyfikacje Wału Pomorskiego

s. 21

Szwajcarię Drawską

s. 20

1

Szczecin ➔ Gryfino ➔
 Chojna ➔ Zatoń Dolna ➔
 Cedynia ➔ Siekierki ➔
 Gozdowice ➔
 Trzcińsko-Zdrój ➔ Szczecin

ok. 250 km



Kościół w Chojnie

Poleca Andrzej Kraśnicki, dziennikarz „Gazety Wyborczej Szczecin”: W ciepły weekend tysiące aut pędzą w stronę Bałtyku. Ja odwrotnie, ruszam na południe, wzdłuż Odry. To moja ulubiona trasa po regionie, z pustymi szosami

i najpiękniejszymi widokami. » Ze **SZCZECINA** jedziemy do **GRYFINA**, by poza miasteczkiem zobaczyć niezwykle zdeformowane drzewa. Tak dziwnego lasu nie ma w całej Polsce – pnie dziesiątek sosen tuż nad ziemią wyginają się, rosną

ponad metr w bok i dopiero potem wystrzeliwiają w górę. Jeszcze przed wojną ktoś obciął czubek młodym sosnom, pozwalając rozwinąć się tylko jednej bocznej gałęzi. Nie wiadomo po co.

» Kierujemy się w stronę **CHOJNY** i przed estakadą nad torami kolejowymi skręcamy w prawo do Nowego Czarnowa. We wsi dojeżdżamy do dużego, trójkątnego skrzyżowania – tu po prawej stronie stoi czteropiętrowy budynek. Skręcamy za nim w połą drogę wzdłuż garaży, po 150 m po lewej widzimy działki, po prawej – rury ciepłownicze. Zatrzymujemy się tu, gdzie rury tworzą mostek nad wejściem do lasu. Krzywe drzewa rosną wzdłuż ścieżki prowadzącej lekko w prawo.

» Jedziemy do Chojny, siedmiotysięcznego miasteczka. Już z daleka zobaczymy ogromną wieżę kościoła Mariackiego z przełomu XIV i XV w., rozbudowanego w XV w. przez szczecińskiego mistrza Heinricha Brunsberga, autora m.in. kościoła Najświętszej Marii Panny



Chojna. Ratusz



Sosnowy las za Gryfinem

w Poznaniu. W czasie II wojny została poważnie zniszczona i jeszcze na początku lat 90. była ruiną, a stumetrowa wieża groziła zawaleniem. Dziś kościół jest w znacznej części odremontowany, na wieży znajduje się taras widokowy.

» Naprzeciw kościoła stoi jeden z piękniejszych na Pomorzu Zachodnim ratuszy – dziś jest tu ośrodek kultury i restauracja. Chojna szczyci się też najładniejszą gotycką bramą obronną w Polsce. W czasie II wojny czworoboczna Brama Świecka broniła miasta od południowo-zachodniej strony. Zwracam uwagę na małą przybudówkę na jednej ścianie – to średniowieczna latryna. Tuż za murami miejskimi, w parku nad rzeczką Rurzą rośnie największy w Polsce płatan klonolistny. Ma ponad 200 lat i 10,36 m obwodu.

» Z Chojny kierujemy się w stronę Cedyni. Po 2 km po lewej widać brukowaną drogę, która prowadzi na wybudowane jeszcze w latach 30. przez Niemców lotnisko. Po 1945 r.

zajął je lotnictwo radzieckie, które stacjonowało tam do 1992 r. Później porzucona infrastruktura niszczała. Teraz w niektórych hangarach mieszczą się firmy budowlane, ale większość schronów dla samolotów wciąż stoi opuszczona. Dawny pas startowy służy do rajdowych przejazdów samochodowych i jako plac do nauki jazdy. My podjedźmy do potężnych schronów na myśliwce, ze świetnie

zachowanymi, grubymi na metr stalowymi wrotami.

» Wracamy do centrum Chojny, gdzie skręcamy do Krajnika Dolnego i po kilku kilometrach zjeżdżamy w lewo w kierunku Krajnika Górnego. Droga porośnięta jest pięknym szpalerem starych drzew tworzących zielony tunel. Wypatrujemy drogowaskazów kierujących w prawo na Zatoń Dolną.

Schronienie joannitów

Na południe od Bań, w Swobnicy jest efektowny zamek z okrągłą, ceglana wieżą. Należał do joannitów, którzy znaleźli w nim bezpieczne schronienie przed okoliczną ludnością. Przenieśli się tu z niedalekiej Rurki, gdzie w 1374 r. napadli na nich mieszkańcy Chojny, grabiąc stada bydła, owce i kaczki do warzenia piwa.

① Wycieczka podczas drogi ze Szczecina do Chojny albo gdy wracamy do Szczecina





Aleja drzew w drodze do Zatoni

Zjeżdżamy do niej malowniczą, krętą szosą stromo opadającą z wysokiego wzgórza nad samą Odrę. Zatrzymajmy się na poboczu i wejdźmy na jeden z pagórków, by zobaczyć widok na dolinę Odry.

» W **ZATONI DOLNEJ** jest Dolina Miłości – ogromny kompleks z XIX w. Po 1945 r. park popadał w ruinę – aż do początków XXI w., kiedy odtworzone

zostały zarośnięte i zaniedbane alejki, oczka wodne, leśniczówka, rzeźby Adama i Ewy, wiaty, miejsca na ogniska. To miejsce na co najmniej godzinny spacer.

» Wracamy na szosę, z której skręciliśmy do Zatoni. Jedziemy na południe. Szosa wiję się na nadodrzańskich wzgórzach, w miejscowości Piasek niemal wpada do jednego ze starorzeczy Odry. Warto zajeżdżać do

Bielinka i zrobić krótki spacer po rozległych nadodrzańskich łąkach. Można też się zatrzymać przy jednym z leśnych parkingów, z których ścieżki prowadzą na pobliskie wrzosowiska.

» Z Bielinka docieramy do **CEDYNI** – najdalej na zachód wysuniętego miasta Polski. W 972 r. rozegrała się tu sławna bitwa, podczas której książę Mieszko I rozgromił margrabiego Hodona. Tuż za miastem na trasie do Osinowa jest Góra Czcibora, z której roztacza się fantastyczny widok na dolinę Odry.

» Jedziemy dalej na południe. Za przejściem granicznym w Osinowie szosa prowadzi tuż nad krętym brzegiem rozlewisk i starorzeczy Odry. Widoki – jedne z najpiękniejszych w regionie.

» Zatrzymujemy się przy torach kolejowych przecinających szosę. Idąc wzdłuż zarośniętego torowiska, po kilkuset metrach dochodzimy do efektownej, kratownicowej konstrukcji mostu nad rozlewiskami Odry. To świetny punkt widokowy.



Zatoń Dolna. Dolina Miłości



Dolina Odry

„Bembridge” i jego duch

Są w szczecińskim starym porcie tajemnice, których nie dostrzeżesz z nabrzeża ani pływając statkiem wycieczkowym. Np. były angielski statek „Bembridge”. Kupiła go na swoje biuro handlująca kamieniem firma Magemar Polska.

„Bembridge” zbudowano w 1938 r. w Middlesbrough, na jego pokładzie docierali do pracy m.in. latarnicy. Od 1971 r. ze statku korzystali żeglarze, a po 2004 r. na pokładzie organizowano sex party. Do czasu gdy w angielskich pubach zabroniono palić, a właściciele stracili koncesję na sprzedaż alkoholu.

Magemar uratował skazaną na złomowanie jednostkę, a informacja o tym, że jest w Polsce, rozeszła się wśród brytyjskich miłośników statków. Odnaleźli się byli członkowie załogi, a szef firmy Rafał Zahorski zaczął dostawać masę informacji pozwalających odtworzyć oryginalne wyposażenie. „Bembridge” to historia brytyjskiej floty – jego kadłub był testowany na potrzeby Royal Navy, jednostka uczestniczyła w największych operacjach na morzu w czasie II wojny światowej, w tym w operacji „Neptun”, morskiej części „Overlord”, czyli lądowania aliantów w Normandii w czerwcu 1944 r.

Statek ma też swojego ducha. Podobno pojawia się on za każdym razem, gdy ktoś chce skrzywdzić „Bembridge”.

AKR

» Szosą docieramy do **SIKIEREK** i słynnego cmentarza polskich żołnierzy, którzy w kwietniu 1945 r. forsowali Odrę.

Kilka kilometrów dalej, tuż przed Gozdowicami, można skręcić w prawo i dotrzeć na skraj wysokiego nadodrzańskiego wzgórza. Oprócz wspaniałego widoku jest tu drewniana wiata i miejsce na grilla.

» W **GOZDOWICACH** znajdziemy małe Muzeum Sapera i piękną polanę nad rzeką, na brzegu której stoją już biało-czerwone graniczne słupy. Tu jest też prom, którym wraz z samochodem możemy przedostać się na niemiecki brzeg.

» Wracamy wzdłuż Odry do Starych Łysogórek, skąd prowadzi szosa do Morynia. To miasteczko to prawdziwa perełka z niemal całkowicie zachowaną historyczną zabudową: domami ryglowymi z przełomu



Siekierki. Cmentarz

XVIII i XIX w., granitową bazyliką z XIII w. oraz murami obronnymi z XIV w.

Położone jest nad jeziorem Morzycko, chętnie odwiedzanym przez miłośników nurkowania. Jezioro należy do najgłębszych w Polsce – w niektórych miejscach ma 60 m głębokości.

» Kierując się w stronę Szczecina, zajedźmy do **TRZCIŃSKA-ZDROJU**. Druga część nazwy to pozostałość po czasach przedwojennych. W XIX w. odkryto tu borowinowe źródła i w miasteczku powstał zakład leczniczy, z którego korzystali chorzy z całej północnej Europy. Dopiero kiedy w sąsiedniej Chojnie powstało lotnisko radzieckie, zakład zamknięto, bo obawiano się, że pod kuracjuszy podszywają się szpiegdy.

Trzcińsko to ciche miasteczko ze świetnie zachowanymi elementami średniowiecznych fortyfikacji. Jest bardzo



Trzcińsko-Zdrój. Rynek

zadbane, a rynek z fontanną i małymi drzewami z koronami w kształcie kul należy do najładniejszych w regionie.

» Na jednej z kamienic w rogu rynku jest zasiedlone bocianie gniazdo. Wart uwagi jest też stojący na rynku ratusz z XIII w. i wczesnogotycki kościół Matki Bożej Nieustającej Pomocy z efektownym sklepieniem. ■

Litewscy lotnicy

Niedaleko Myśliborza nieopodal Pszczelnika stoi pomnik litewskich lotników Steponasa Dariusa i Stasysa Girenasa, którzy w lipcu 1933 r. przelecieli samolotem nad Atlantykiem. Nie dolecieli do ojczyzny, rozbili się w tutejszym lesie – przyczyny katastrofy do dziś są nieznane.



Moryń

Wieża templariuszy

We wsi Chwarszczany, kilka kilometrów na południe od Dębna, jest jeden z niewielu zachowanych śladów obecności templariuszy w naszym kraju – kaplica obronna z lat 80. XIII w. z wyraźnie wyeksponowanymi cechami militarnymi, m.in. wąskimi oknami w cylindrycznych wieżach.

Zakon templariuszy, czyli Ubogich Rycerzy Chrystusa i Świątyni Salomona, powstał ok. 1118 r. w Jerozolimie. Rycerze zakonnicy zobowiązywali się chronić pielgrzymów do Ziemi Świętej oraz szlaki pielgrzymkowe. Do Polski przybyli w XIII w. Pierwsze nadania ziemi zawdzięczali księciu Henrykowi Brodatemu, a z czasem dorobili się co najmniej kilkunastu komandorii.

W 1307 r. zadłużony u templariuszy król Francji Filip IV Piękny uwięził zakonników przebywających w jego kraju, oskarżając ich m.in. o herezję, świętokradztwo, kult bożka Bafometa i czary. Sobór w Vienne zdecydował o kasacie zakonu, a wielu templariuszy, w tym wielki mistrz Jakub de Molay, zostało spalonych na stosie. Po rozwiązaniu zakonu jego majątek przejął zakon rycerski joannitów.



❶ Do wsi jest ok. 25 km z Gozdowic

MD, AKR



Kaplica obronna w Chwarszczanach

Dookoła Zalewu Szczecińskiego

ok. 300 km

Poleca Andrzej Kraśnicki, jr: „Gazeta Wyborcza Szczecin”: Zamiast pędzić ze Szczecina nad morze szeroką i ruchliwą ekspresową trójką, można wybrać spokojną, malowniczą i pełną ciekawych miejsc trasę wzdłuż jeziora Dąbie i Zalewu Szczecińskiego. Jest tu co oglądać.

» Ze Szczecina wyjeżdżamy przez Dąbie, gdzie skręcamy w lewo w kierunku Lubczyny

Kościół w Lubinie

– niewielkiej miejscowości na wschodnim brzegu jeziora Dąbie. To także ciekawe miejsce – można tu wypożyczyć kajaki i popłynąć nimi do pobliskiego, osadzonego na dnie statku z betonu.

» Kolejna ciekawa miejscowość na trasie to Stepnica z piękną plażą. Dalej jedziemy na północ w kierunku wyspy Wolin.

» Kierujemy się do Lubina, gdzie z pobliskiego wzgórza

rozciąga się najpiękniejszy widok w regionie. Stojąc na łagodnie opadającej łące, możemy zobaczyć niemal cały Zalew Szczeciński i deltę Świny. Warto też zwrócić uwagę na widoczny z daleka kościół w Lubinie. A później do niego pojechać – ma oryginalną iglicę w całości zbudowaną z cegieł, przepiękne witraże, a w środku cenną chrzcielnicę z XII w. Turystycznych atrakcji jest tu więcej.

» Jadąc od strony Szczecina, warto skrócić do Wapnicy i zobaczyć Jezioro Turkusowe – jeśli z parkingu przy jeziorze pofatygujemy się na wysoką skarpe, zobaczymy piękny widok na wyspę. Sto lat temu była tu odkrywkowa kopalnia kredy pracująca na potrzeby cementowni w Lubinie. Ruiny cementowni zachowały się do dziś – resztki wielkich pieców do wypalania wapienia, ściany i fundamenty budowli fabrycznych.

» Z Lubina możemy pojechać w stronę Międzyzdrojów. Ok. 3,5 km na wschód od miasteczka wznosi się góra Gosań (95 m



Wapnica. Jezioro Turkusowe



Góra Gosań na wyspie Wolin

n.p.m.), najwyższy punkt polskiego Wybrzeża. W słoneczne dni, patrząc z urwiska, można się przekonać, że w Bałtyku woda bywa bardzo przejrzysta – widać dno nawet kilkadziesiąt metrów od brzegu.

» W Świnoujściu można rozłożyć się na plaży, ale ciekawiej jest wejść na latarnię – ma 68 m, jest najwyższą latarnią nad Bałtykiem i jedną z najwyższych na świecie.

» Niedaleko leży otoczony szeroką fosą Fort Gerharda. Największe wrażenie robią XIX-wieczne koszary z klinkierowej cegły. Zwiedzanie odbywa się tak: na początek turystów stawia na baczność pruski oficer w pikielhaubie, później ustawia ich w szereg i prowadzi szkolenie wojskowe połączone ze zwiedzaniem.

» Zanim przeprawimy się na drugą stronę Świny, można wybrać się przez nowy most na wyspę Karsibór. Na jej podmokłych łąkach mieszkają rzadkie ptaki, m.in. wodniczka i biegus

zmienny. Można je oglądać z drewnianej wieży obserwacyjnej tutejszego rezerwatu. A w lesie jest pomnik alianckich lotników zestrzelonych podczas jednego z nalotów II wojny



Świnoujście. Fort Gerharda | ▶▶





Karsibór. Cmentarz | ▶▶ |

światowej. Jego elementem jest fragment skrzydła bombowca.

Karsibór to niesłusznie niedoceniana część Świnoujścia. Jedną z mało znanych ciekawostek na tej wyspie jest ewangelicki cmentarz, którego najstarsze groby pochodzą z końca XIX w. Zachowały się piękne kute kraty i krzyże. Karsibór ma tylko jedną wadę – w cieniu strasznie tną tu komary, które cieszą się na

tej wyspie zasłużoną złą sławą. Warto zabrać ze sobą odpowiednie środki.

» Przeprowadzamy się promem przez Świnę i jesteśmy na wyspie Uznam. Możemy zalec na plażę albo ruszyć wzdłuż zachodniego brzegu Zalewu Szczecińskiego w kierunku Szczecina. Po drodze czekają nas malownicze niemieckie miejscowości, zwodzony most,



a na końcu miejscowość Ueckermünde, gdzie polecamy bułkę ze śledziem serwowaną z pokładu zacumowanego na rzece Uecker kutra. Z Ueckermünde prowadzi już niezbyt zawiła, nieźle oznakowana droga do Szczecina przez Dobieszczyn.

» Wycieczkę wokół Zalewu Szczecińskiego warto podzielić na dwa dni z noclegiem np. w Świnoujściu. ■



Wyspa Uznam. Heringsdorf

Szczecin i okolice z kajaka

Najstarszy dok świata, statek z betonu... Są w Szczecinie miejsca, które zobaczysz tylko z wody, a najlepiej z kajaka, bo nim wpłyniesz wszędzie.

Są tu idealne warunki do turystyki kajakowej – kwadrans od centrum rozciąga się Międzyodrze. To dziesiątki kilometrów kanałów, jezior, trzcinowisk i łąk – oaza spokoju między Odrą Zachodnią i Odrą Wschodnią. W samym Szczecinie i w jego najbliższym sąsiedztwie też jest kilka rzek. Płonia miejscami przypomina słynną Drawę – najbardziej znany polski szlak kajakowy. Płyne głębokim jarem w bukowym lesie. Ci, którzy nie boją się zwalonych drzew po drodze, powinni wybrać się na Gowienicę – mijamy ją, jadąc nad morze. Bliżej miasta przepływa Gunica (dopływ Odry), rzeka, na której spływ zaczyna się w pobliżu jeziora Świdwie. Niewielka, malownicza preczina odludne tereny będące rajem dla ornitologów.

Atrakcyjne są wycieczki po samym mieście rozdzielonym na dwie części dwiema rzekami i wielkim jeziorem Dąbie. Wiele tajemnic jest dostępnych tylko z wody. Podczas kajakowej wycieczki można zobaczyć m.in. działający od 1880 r. najstarszy dok świata, statek z betonu, popłynąć tropem jedyne niemieckiego lotniskowca z czasów II wojny światowej, poznać tajemnicę szczecińskich u-bootów, polądzić na bezludnych wyspach. Wszystko w granicach miasta, a w sensie geograficznym w samym jego centrum!

AKR

Więcej: www.kajakowy.szczecin.pl



Puszczą do Niemiec



60 km od centrum Szczecina leży Ueckermünde, piękne niemieckie miasteczko. Szosa do niego wiedzie przez malownicze lasy Puszczy Wkrzańskiej. Ruch na niej jest niewielki. Z miasta wyjeżdżamy przez al. Wojska Polskiego, Głębokie i Tanowo, gdzie skręcamy w kierunku Dobieszczyna.

» Jedziemy cały czas prosto. Mijamy Dobieszczyn, za którym przekraczamy polsko-niemiecką granicę. Dalej jedziemy przez zadbane niemieckie wioski Hintersee, Ahlbeck i miasteczko Eggesin. W końcu docieramy do Ueckermünde – świetnie utrzymanego miasta nad Zalewem Szczecińskim.

» Polecam spacer po rynku, którego ozdobą jest oryginalny wodotrysk i rzeźba ryba-

ka dźwigającego w podbieraku ryby. W jednej z sąsiednich uliczek zobaczycie rzeźbę świnki i prosiaka. Warto tu wybrać się z dziećmi, bo miasteczko znane jest z zoo położonego na obrzeżach.

» Jeśli dopisuje pogoda, można wybrać się jeszcze dalej na północ i odwiedzić jedną z wielu plaż nad Zalewem Szczecińskim. Do wypoczynku zachęca piękny, jasny piasek. Ale uwaga – w niektórych miejscowościach przy wejściu na plażę trzeba w automacie wnieść opłatę klimatyczną (od 1 do 2 euro).

» Trasa wzdłuż zachodniego brzegu Zalewu Szczecińskiego może być elementem dłuższej wycieczki. To także świetna weekendowa alternatywna droga do Świnoujścia ze Szczecina.

AKR

Niedostępne w wersji demonstracyjnej.

Zapraszamy do zakupu

pełnej wersji książki

w serwisie

